



## PARSZA TRZYDZIESTA ÓSMA<sup>1</sup>:

Genesis 41:1-37; Księga Izajasza 29:1-16; Objawienie św. Jana 7:1-17

Autor: Tim Hegg

© Wszystkie prawa zastrzeżone • [www.torahresource.com](http://www.torahresource.com) • [thegg@torahresource.com](mailto:thegg@torahresource.com)

### Z więzienia, do pałacu

Historia Józefa jest jednym z klasycznych zwrotów o 180 stopni. Ukochany syn swojego ojca, zostaje zdradzony przez własnych braci, sprzedany do niewoli, skazany za przestępstwo, którego nie popełnił, i odsiadyuje karę w egipskim więzieniu. Ale w ciągu jednego dnia wszystko to się zmienia. Z więzienia, Józef zostaje wyniesiony na tron Egiptu, jako drugi po faraonie, władcy nad najpotężniejszym narodem w tamtym czasie.

Analogia do życia Jezusa jest zbyt oczywista, aby ją przeoczyć. Jezua, również umiłowany Swojego Ojca, zostaje zdradzony przez własnych braci, skazany na podstawie fałszywych zarzutów i stracony jak pospolity przestępca. Jest umieszczony w „więziennych ścianach” grobu, ale trzeciego dnia zmartwychwstaje ze śmierci do życia, a następnie, po 40. dniach, wstępuje na tron wszechświata, gdzie zasiada po prawicy Ojca i sprawuje władzę nad wszystkim.

**Boże drogi są często tajemnicze i jakże często zakryte dla nas, a Jego myśli są poza naszą możliwością pojęcia i zrozumienia. Często droga do wywyższenia, wiedzie przez ścieżkę poniżenia i upokorzenia.**

*„Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli ziarnko pszeniczne, które wpadło do ziemi, nie obumrze, pojedynczym ziarnem zostaje; lecz jeśli obumrze, obfity owoc wyda” – Ewangelia św. Jana 12:24*

To właśnie o takiej rzeczywistości informuje nas apostoł Paweł, kiedy napomina nas w Liście do Filipian 2:5-11, gdzie jest napisane:

*„Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie, Który chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego Siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego Siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg wielce Go wywyższył i obdarzył Go imieniem, które jest ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięto się wszelkie kolano na niebie i na ziemi, i pod ziemią, i aby wszelki język wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca”.*

To także miał na myśli Jezua, gdy nauczał:

*„Kto zaś jest największy pośród was, niech będzie sługą waszym” – Ewangelia św. Mateusza 23:11*

Prawdziwie pokorne serce uznaje fakt, że bez Bożej łaski, wszystko będzie stracone. Ulotne chwile naszego życia na tej ziemi są niczym, w świetle ogromu Bożej wieczności. Zatem, mamy przyzwolenie tylko do osiągnięcia prawdziwie przeznaczonego czy szlachetnego znaczenia w naszym życiu, gdy mocno żyjemy tą prawdą, że „bez Niego nic nie mogę uczynić”. Jest to oczywiście po prostu inny sposób na opisanie prawdziwej wiary, ponieważ ze swej natury, wiara porzuca poleganie na własnej sile i dąży do tego, aby być odnowioną i wzmocnioną przez Wszchemogącego.

Ale jeśli jest choć jedna rzecz, którą nasza *parsza* utwierdza, to jest to fakt, że Bóg jest suwerennym Władcą czasu i zdarzeń. Tak jak w poprzednim rozdziale, tak i tutaj, Bóg nawet zmienia zdarzenia związane z najpotężniejszym królem, aby doprowadzić do Swojego zamysłu i realizacji Swojego celu.

<sup>1</sup> Parsza trzydziesta ósma w trzyletnim cyklu czytania Tory; [przyp. tłum.]

On łączy pracę urzędników na dworze, uwarunkowania pogodowe i szczególnie sny, aby wyprowadzić Józefa z więzienia na jego wyznaczone miejsce władzy.

**Możemy zmagać się z tym, aby dokładnie zrozumieć, jak Boża suwerenna kontrola nad wszechświatem krzyżuje się z naszą własną odpowiedzialnością za wybory, których dokonujemy, ale nie możemy zaprzeczyć Jego całkowitej kontroli absolutnie wszystkiego. Sam fakt, że się modlimy, jest dowodem na to, iż wierzymy, że Bóg ma wszystko pod kontrolą.**

Tak więc, po raz kolejny w naszej narracji sny odgrywają ważną rolę. Najprawdopodobniej, faraon był przekonany o tym, że ma nad wszystkim kontrolę. Ale nie mógł kontrolować podczas swojego snu tego, co i jak mu się śni. Być może faraon nigdy nie słyszał o Bogu Abrahama, Izaaka i Jakuba, a jeśli słyszał, to być może umniejszał znaczenie tego „Boga” jako zaledwie gorsze, inne i obce bóstwo. Niezależnie od tego, Bóg sprowadza dwa sny na faraona, każdy z tym samym komunikatem tudzież przesłaniem: po okresie wielkiej obfitości, jego kraj zostanie dotknięty wielkim głodem.

Ale niemalże jako prekursor nadchodzącego zniewolenia Izraela w Egipcie, oraz plag, które Bóg ostatecznie zesłał, aby ich uwolnić, faraon wzywa swoich nadwornych wróżbitów (חֲרֻטֵי מִצְרָיִם), aby odczytali ten sen, lecz nie byli oni w stanie tego uczynić. Oczywiście mogliby zgadywać, ale wiedzieli, że ich życie wisi na włosku, bo nieprawidłowe odgadnięcie, najprawdopodobniej oznaczałoby ich nieuchronne zgładzenie (los piekarza był prawdopodobnie wciąż świeży w pamięci dworu faraona). Poza tym, hebrajski termin przetłumaczony jako „wróżbita” [lub „czarownik”] (Genesis 41:8.24; Exodus 7:11.22; 8:7.18-19; 9:11; Księga Daniela 1:20; 2:2) oznacza jakiegoś jasnowidza, który opiera się w swojej pracy na związku ze złymi duchami. Egipt był dobrze znany ze swojego związku z okultyzmem, jednak wróg nie jest w stanie zobaczyć przeszłości, tak i nadworni wróżbici faraona byli bezsilni w tym przypadku.

Oto wkracza Józef! Podczaszy – po tym jak upłynęły dwa lata – czuje, że jest to czas, aby zagrać swoją najlepszą kartą: przypomina faraonowi, że był uwięziony z powodu „swoich grzechów” i że podczas pobytu w więzieniu on również miał sen (nie ma tutaj przypadków!) i że „młody Hebrajczyk”, prawidłowo wyłożył jego sen.

**Józef, z dala od domu i rodziny, pozostał Hebrajczykiem i był znany jako Hebrajczyk! Wbrew najsilniejszym nurtom presji społecznej, on opierał się asymilacji.**

Tak więc faraon posyła po Józefa. Faraon przechodzi wprost do sedna:

„O tobie słyszałem, że gdy usłyszysz sen, umiesz go wyłożyć” – Genesis 41:15

Pierwsze odnotowane słowa Józefa do faraona, stanowią ogromny kontrast wobec nieudanych prób wróżbitów:

„Nie w mojej to mocy, lecz Bóg udzieli faraonowi pomyślnej odpowiedzi” – Genesis 41:16

**Nie trzeba dodawać, że Józef był znany jako Hebrajczyk, ponieważ zachował swoją silną wiarę w Boga swojego ojca. Pomyślmy o tym: Czy uwierzylibyśmy w tego Boga, gdy z punktu widzenia faraona, ten Bóg był konkurencyjnym bóstwem wobec niego samego? To nie jest *hucpa*<sup>2</sup>, to jest wiara w działaniu. Wiara we Wszechmogącego przewycięża strach oraz ośmiela do tego, aby mówić prawdę i żyć prawdą w obliczu przytłaczających trudności.**

Józef wykłada sny, dając faraonowi możliwość poznania z wyprzedzeniem czasowym jakiego rodzaju kłopoty nadciągały na Egipt. Ale Józef nie tylko daje interpretację snów, ale również sugeruje plan administracyjny (zarządzania), aby zapobiec nadchodzącej katastrofie. Podatek w wysokości 20% zostanie nałożony na cały kraj, tak, aby ziarno podczas siedmiu lat obfitości, mogło być składowane na nadchodzące lata głodu. Co ciekawe, liczba 20% jest bliska połączonej dziesiątej, która będzie nadana, gdy Tora zostanie objawiona na Synaju.

Fakt, że dwa sny zostały dane faraonowi oznaczał, że sprawa była pewna i że to się spełni w najbliższej przyszłości („Bóg niezwłocznie [מָהָר, *mahar*] ją wykona”). Siedem lat obfitości było nad nimi, zatem należało podjąć natychmiastowe działania. Tutaj – po raz kolejny – jest ukazana całkowita suwerenność Boga nad sprawami ludzkimi.

<sup>2</sup> Hucpa – wyrażenie wywodzące się z języka hebrajskiego i oznacza: *bezczelność, arogancja, nieuzasadniona pewność siebie*; potocznie: *bezczelne oszustwo, łgarstwo* i w takim znaczeniu najczęściej występuje w języku polskim; [przyp. tłum.]

Wybór z Księgi Izajasza rozdział 29. jako *haftory*, ma miejsce ze względu na werset 8., który opisuje człowieka mającego sen, w którym jakby jadł, ale gdy się on budzi to jest głodny, albo pijącego, który jakby pił, ale gdy się on budzi to jest spragniony. Przedstawia to Jerozolimę, symbolicznie zwaną „Arielem” (אֲרִיאֵל), co jest często rozumiane jako „lew Boga”. Ale w tym przypadku, Izajasz może używać tego terminu nawet w taki sposób, w jaki stosuje go Ezechiel w fragmencie z 43:15-16 jako nazwy na ołtarz ofiarniczy [palenisko]. Określenie to może w rzeczywistości pochodzić od אָרַח, „palić” oraz אֱל, „Bóg” i tym samym oznacza: „Boże palenisko”, czy też miejsce, gdzie składana jest ofiara dla Boga. W istocie, Izajasz określa JHWH jako Tego:

*„Który ma ognisko na Syjonie i piec w Jeruzalemie” – Księga Izajasza 31:9*

Tym samym, według Izajasza, oblężenie Jerozolimy nie potrwa dłużej niż rok – jeden pełny cykl świąt (por. Księga Izajasza 32:10). I w ten sposób sama Świątynia zostanie splądrowana, a ołtarz zniszczony.

*Haftora* wykazuje analogię do naszej *parszy* również w wersecie 11., który opisuje zapieczętowane prorocstwo, którego nawet piśmienny nie może zinterpretować, podobnie do niezdolności wróżbitów, aby zinterpretować sen faraona. Ale dlaczego prorocy i jasnowidze (werset 10) nie są w stanie zrozumieć jasnego przesłania Boga?

*„Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie swoimi ustami i czci Mnie swoimi wargami, a jego serce jest daleko ode Mnie, tak że ich bojaźń przede Mną jest wyuczonym przepisem ludzkim” – Księga Izajasza 29:13*

**W zasadzie nie ma nic złego w tradycji do momentu, gdy nie staje się ona celem samym w sobie. Tradycja powinna być raczej środkiem utrzymania i zbliżania się w relacji własnego serca z Bogiem. Gdy tradycja nie spełnia tego, to mija się z celem.**

Jednak przesłanie Izajasza w naszej *haftorze*, kończy się zdecydowanym Bożym zobowiązaniem do wybawienia i zachowania Swojego ludu, Izraela. Tutaj jednak, jest kolejne nawiązanie do naszej części Tory, bo w taki sam sposób w jaki JHWH zachował rodzinę Jakuba, umieszczając Józefa w miejscu władzy w Egipcie, tak i On Sam zatroszczył się, aby zachować Swój wybrany naród i przyprowadzić go do jego obiecanego odpocznienia. Tym samym, narody, które walczą przeciwko Jerozolimie, zostaną pokonane przez wszechmocną Bożą dłoń i ponownie On przywróci Swój lud i sprowadzi go z powrotem do Siebie.

*„Bo gdy ujrzą wśród siebie dzieło Moich rąk, uświęcą Moje imię i Świętego Jakubowego będą czcić jako Świętego, i będą się bać Boga Izraelskiego” – Księga Izajasza 29:23*

Boża wierność wobec Izraela będzie widoczna, gdy wbrew wszelkim przeciwnościom, On odnowi w nich serce wiary i zapisze Torę na ich sercach.

*„Oto idą dni – mówi Pan – że zawrę z domem izraelskim i z domem judzkim nowe przymierze. Nie takie przymierze, jakie zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej, które to przymierze oni zerwali, chociaż Ja byłem ich Panem – mówi Pan – lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę Mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą Moim ludem. I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać Mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan – odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę” – Księga Jeremiasza 31:31-34*

Prowadzi nas to do połączenia z częścią apostołską. Tam, w 7. rozdziale Objawienia św. Jana, zostaje zgromadzonych 144 tysiące (po 12 tysięcy z każdego plemienia) i przed tym, zanim może nadejść zniszczenie na ziemię, to „ze wszystkich plemion izraelskich” (werset 4) zostają opatrzeni pieczęcią na czołach (czy jest tu subtelna analogia do Kaina?), aby nie ucierpieli ze strony aniołów, które sprowadzą zagładę.

W tym momencie, nadrzędnym zamiarem wizji apostoła Jana jest dokładnie to, o czym prorokował Izajasz: Bóg będzie chronił Swój lud i zbawi go.

Co ciekawe, na liście brakuje pokolenia Dana i najwyraźniej plemię Józefa oznacza Efraima. Komentatorzy i nauczyciele, ciężko i długo się trudzili, aby wymyślić jakieś wyjaśnienie, dlaczego brakuje Dana. Niektórzy sugerowali, że Dan nie zostanie zapieczętowany, ponieważ Danici wprowadzili bałwochwalstwo do Izraela (Lewiticus 24:10-16), a później zarówno Dan jak i Efraim stanowili narzędzia wprowadzenia w bałwochwalstwo (Księga Sędziów 18:2.30-31). Jednak z pewnością nie można uznać, że plemię Dana jest opuszczone przez Boga, ponieważ Ezechiel prorokuje o dziedzictwie Dana w Ziemi Obiecaniej podczas tysiącletniego panowania Mesjasza (Księga Ezechiela 48:1-2).

Inni sugerowali, że wykaz plemion w 7. rozdziale Objawienia św. Jana, miał oznaczać przejście na „duchowy Izrael” w porównaniu z fizycznymi potomkami Jakuba. Wskazują oni na fakt, że kolejność w jakiej są wymienione plemiona, nie jest zgodna z jakimkolwiek wykazem, który można znaleźć gdzieś indziej, i że zarówno Dan, jak i Efraim, nie są wymienione. Tego rodzaju osobliwości są uznawane jako zagadkowe czy tajemnicze sygnały, aby zakomunikować czytelnikowi inne znaczenie. Ale tego rodzaju teologia zastąpienia, nie może ostać się w obliczu jednolitego świadectwa Pisma Świętego.

Jest więcej niż prawdopodobne, że apostoł Jan chciał w swoim wykazie włączyć zarówno Lewiego jak i Józefa, i dlatego oczekiwał, że jego czytelnicy zrozumieją, że Dan został włączony w grono Aszera i Naftalego (zob. Numeri 2:9-31), i że Efraim jest reprezentowany przez Józefa. Ale dlaczego apostoł Jan chciałby wyeksponować Lewiego i Józefa? Należy pamiętać, że jeszcze dwa rozdziały wcześniej w Objawieniu św. Jana, panujący Mesjasz jest widziany jako Baranek, Który został zabity, ale Który mimo wszystko żyje i panuje. Lewi jest symbolem systemu ofiarniczego, ponieważ kapłani, którzy pochodzili z plemienia Lewiego, opiekowali się ołtarzem. A Józef jest symbolem cierpiącego Mesjasza, który został pozostawiony na śmierć, ale powraca jako wybawiciel swojego ludu i ówczesnie znanego świata.

Ale do grona Izraela, reprezentowanego przez 144 tysiące, dodane jest mnóstwo ludzi „z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków” stojących przed tronem, odzianych w białe szaty i trzymających palmowe gałązki w swoich dłoniach. Jest to obraz Sukkot, podczas którego macha się *lulawem*<sup>3</sup> jako przypomnienie tego, że Bóg sprowadzi Swoją lud z każdej szerokości i długości geograficznej, i zgromadzi go, aby zamieszkał wraz z Nim. Jest to wizja apostoła Jana ostatecznego zwycięstwa – zbawienia Bożej rodziny składającej się z „całego Izraela” (por. List św. Pawła do Rzymian 11:26) oraz wybranych z narodów, aby do niego dołączyli. Wszyscy otaczają tron i wszyscy wychwalają oraz wywyższają Baranka, wołając:

„Zbawienie jest u Boga naszego, Który siedzi na tronie, i u Baranka” – Objawienie św. Jana 7:10

To również wpisuje się w Święto Sukkot, w którym „Wielka Hosanna” (*Hoszana Rabba*, „zbaw nas”) jest recytowana siódmego dnia. Tutaj, podczas tego, co stanowi ósmy dzień (*Szemini Aceret*, obraz wiecznego panowania Mesjasza wraz z Jego ludem), Boży lud wyznaje, że zaiste został zbawiony przez wszechmocną Bożą dłoń!

Zatem nasza *parsza*, poprzez historię Józefa, daje nam wgląd w „pełny obraz” zbawienia, które Bóg przynosi do Swojego ludu. Oczywiście pytanie, które jest stawiane przed nami, to: Czy będziemy gotowi w pełni zaangażować się w wiarę wobec Boga, Który przyobiecał zbawić i zachować nas? Czy możemy – podobnie jak Józef – zachować naszą żarliwą wiarę w dobroć Boga, pomimo prób, w których możemy się znaleźć? Czy możemy przywrzeć do Jego obietnic, wiedząc, że On jest wierny i że On dzięki łasce danej nam w Mesjaszu Jezui, przyprowadzi nas bezpiecznie do Swojej obecności, abyśmy zamieszkali z Nim i to na zawsze? Bo w trakcie naszej podróży On jest z nami, tak jak był i z Józefem, zawsze zapewniając nas, że należymy do Niego i że On jest naszym Zbawicielem.

*Tłumaczenia dokonano za zgodą autora / Translation done with the consent of the author*

---

<sup>3</sup> Lulaw – w judaizmie, gałąź palmy daktylowej, a także cały świąteczny bukiet złożony oprócz takiej gałęzi z *hadasim* (trzy gałązki mirtu), *arawot* (dwie gałązki wierzby) i odmiany cytronu zwanej *etrog*, używany podczas obchodów Święta Sukkot; [przyp. tłum.]